

Nowiny Śląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

Nowiny Śląskie wychodzą w Wrocławiu raz w tygodniu, co piątek. Zapisywać je można na wszystkich pocztach i u każdego listowego. Cena kwartalna na pocztę 80 fen. Za odnośnienie do domu listowego dopłaca się 15 fenigów. — „Nowiny Śląskie” zapisane w księdze pocztowej: Zeitungs-Preis-Liste, r. N. 51. Listy należy adresować: Schaghty, Breslau, Wallstraße 14^b, für die „Nowiny Śląskie” lub S. Grygier, Wrocław, Catharinenstr. 19, II.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje drukarz Th. Schaghty w Wrocławiu. Cena: 15 fenigów od wiersza.

Wykład ewangeliji według św. Mateusza.

Rozdział VIII. Ruszenie na puszczy.

Rozdział 4, 1—11.

(Dalszy ciąg.)

Ponieważ 10^{to} przykazanie obowiązuje cały świat i każdego człowieka przez całe życie, przeto już Mojżesz bawi na górze 40 dni i nocy wśród postu, aby otrzymać od Boga tablicę zakonu. Kiedy wśród narodu izraelskiego była wiara w tego Boga, który jest Bogiem całego świata i każdego człowieka, przeto pielgrzymka tego narodu na puszczy trwa 40 lat. Z prorok Eliasza w mocy poformu otrzymanego od anioła idzie 40 dni i nocy aż do gór Szeceb, bo wola tego proroka przeciwko bawochności w Izraelu miała wyjść na korzyść całego świata i każdego człowieka. Czterdzieści dni bawi też Pan Jezus po świętym zmartwychwstaniu na ziemi, bo już cały świat i każdy człowiek jest obłąkany.

Alle rzekniesz, jakżeż mógł Pan Jezus wytrzymać 40 dni i nocy bez pokarmu? Otoż już ludzie grzeszni i znikomi mogą przez jakiś czas wytrzymać głód i inne dolegliwości, gdy duch ich wzniósł teni rzeczami jest zajęty. A czémżeś ty wobec Jezusa Chrystusa Syna Bożego? A czémżeś są rzeczy, które duch twój się zajmuje, wobec tego samego Pan Jezus się zajmował, gdy w rozważaniu słowa i w modlitwach z Ojcem swoim niebieskim obcował? Im więcej Jezus jest od ciebie, im wzniósłszy od twoich są spraw, które jego duch się zajmował, tym bliżej też od ciebie mógł on żyć bez pokarmu, żyć w ciele życiem ducha.

Bawi Pan Jezus na puszczy nie tylko na korzyść i zbawienie całego świata i wszystkich, ale także w ich zastępstwie. Jako człowiek odprawia on tam nabożeństwo, w swojej osobie przedstawia wszystkich ludzi na świecie całym, których jest zbawicielem i jest ten 40^{ty} dniowy pobyt za puszczy także prorocstwem, że na całym świecie wszyscy ludzie odprawiać będą nabożeństwa Bogu przyjemne, rozważać jego słowo i radę zbawienia, odrywać się od świata i jego spraw, i w modlitwach z prośbą i dziękowaniem będą szukać oblicza Bożego, będą Boga chwalić w Duchu i prawdzie.

To nabożeństwo Chrystusowe na puszczy w zastępstwie świata całego, oczywiście gniewać musiało diabła i ostatecznie musiało być wymierzone przeciwko diabłowi i jego panowaniu na świecie tak jak wciąż odprawiane służby Boże burzą królestwo diabelskie. Ten ostateczny cel mając na oku, pisze ewangelista, że był Jezus pędzony od Ducha świętego na puszczy w tym celu, aby był kuszony od diabła. Wyto to także wewnętrzny potrzebą Pana Jezusa, iść na puszczy, jakośmy wyżej wspominali. Alle ponieważ to czego on sam potrzebował, miało służyć także królestwu Bożemu, przeto życzeniem jego daje także Duch Święty swoje przyzwolenie, utwierdza go w tym przebiegu, wzięciu, i Pan Jezus z tą odwagą i radością, jaką daje natchnienie, idzie na puszczy, idzie by wedle swej potrzeby odprawić nabożeństwo, a wedle zamiarów Bożych by zwyciężyć potęsy diabelskie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Tabliczka czytania pisma Bożego.

- | | | | |
|-----------|-----|------------|--------------------------------|
| Listopad. | 8. | Niebz. | Mat. 18, 23—35 i Fil. 1, 3—11. |
| = | 9. | Pon. 1. | Jan. 2, 18—29. |
| = | 10. | Wtor. 1. | Jan. 3, 1—12. |
| = | 11. | Srod. 1. | Jan. 3, 13—21. |
| = | 12. | Czwart. 1. | Jan. 4. |
| = | 13. | Piąt. 1. | Jan. 5. |
| = | 14. | Sob. | Psł. 141. |

Pieśń

za zmarłych rodziców ułożona przez J. K. Górnicka z Królewskiej Guty na notę: Chrystus żywotem moim.

Do Ciebie Jezu Panie, wołam usta męmi,
Spraw ojcom mym zbawienie, zastugami swemi.
Wysłuchaj prośby mojej, zmiłuj się nad nimi,
Przez miłosierdzie Twoje, posadź z wybranymi.
Za stółem zastawionym, drogimi rzeczami,
Najświętszą krmiać i ciałem, Twem ofiarami.
Niech się z nimi weseła, razem starzyłowie,
Chwaleć Twoą ogłdając, moi prapradziadowie.
Móścić się nie przestane, pótkm tu na ziemi,
Posadź mnie gdy umrę, Boże w niebie z nimi.

Wiadomości kościelne.

— W Köben nad Odrą będzie ze składel fenigowych zbudowany kościół ewangelicki. Do dnia 5. Października zebrano 40,000 fenigów, w tem wiele składel zebranych przez dzieci szkolne.

— Na rzecz pierwszego kościoła ewangelickiego, który zbudowany być ma w niemieckich posiadłościach wschodniej Afryki zebrano dotąd 1380 marek. — Jestto bardzo niewiele, a przecież w każdej nowej kolonii budowa kościoła jest najpilniejszą rzeczą. Tylko pod znakiem kryja zakładane kolonie, rosnąca pomyślny rozwój i mają zapewnić przyszość.

Pięćny bar otrzymał zakaz dla kształcenia ewangelickich bratników w Kaiserswerth, a mianowicie pani jedna darowała 306,000 marek. Za pieniądze te ma być zbudowany dom sierot i szpital w Potsdamie.

— W miesiacu Sierpniu w Berlinie, młody jeden poganin Japonczyk, z fachu lekarz, odrzucony został w kościele ewangelickim wobec licznego zgromadzenia ludzi. Najprzód było łzanie, które wypowiedział profesor Paweł Kassel z tekstu Izaj. 42, 8—10. Potem Japonczyk głośno i z wielką stanowczością słońc wyznanie wiary. Przytomni członkowie zboru składali nowonawrócnemu serdeczne życzenia. Chrześcijańska była pięknie przystrojona wieńcami. — W kilka dni, młody Japonczyk objechał do rodzinnego swego kraju, Japonii aby w niej dla chrześcijaństwa pracować. Jestto już drugi Japonczyk, który w niedawnym czasie w Berlinie przyszedł do kościoła chrześcijańskiego.

Jan Hus.

(Ciąg dalszy.)

Hus udaje się na Sobór do Rostnic.

Panujace w kościele rozkwitnienie, występkę duchowieństwa i myrost nauf, głoszonych przez Husa, wywołały w chrześcijaństwie powszechne życzenie zwołania soboru, aby zapobiedz złemu. Jakiś Zygmunt cesarz rzymsko-niemiecki i król węgierski, a brat Wacława króla czeskiego, w porozumieniu z papieżem Janem XXIII. zwołał sobór do Rostnic w Niemczech, na który zaprosił królów i książąt chrześcijańskich, duchowieństwo i uzzone szkoły, a zarzązem i Husa, zapewniając mu list żelazny, to jest pismo, zakładające go od wszelkich napadów.

Jakóż Hus przełomany o swej niewinności zaczął się wybierać w podróż, wprzód atoli wyrobił sobie powiadanie

Dziwczynna w szafie.

Opowiadanie.

(Ciąg dalszy.)

Pierwszej chwili kupiec nie chciał się z tą myślą pogodzić; ciężko mu było opuścić dom, pozostawiający niebezpieczną dziewczynę w rękach morderców. Za jednak ostatecznie przełonała go, że jej projekt był najrozumniejszy; po cichu wyszła z izby i wróciła napowrót do komnaty. Kupiec został się sam jeden, ale zasnąć już nie mógł. W strasznej niepewności miąłszy godyni, jedna za drugą. Nareszcie zaczęło świtać i biały dzień rozwinął ciemność nocy. Wstał, ubrał się i szedł na dół. Stara kobieta

czynie ob intruzystora papieżskiego w Czechach i arcybiskupa w Pradze, że nie jest kacerzem. Król Wacław przydał mu do obrony trzech panów czechskich to jest: Jana z Chlumu, Henryka z Lacombofu i Wacława z Dubia. Dnia 3. Listopada 1414 roku przybył Hus do Rostnic, ale dopiero w kilka dni po przyjeździe odebrał list żelazny w którym cesarz przyrzekał mu wszelką swobodę i wolność wrócenia do Czech.

Sobór w Rostnic był jednym z najświetniejszych. Przewodniczyło mu dwóch papieży, a brało w nim udział 30 kardynałów, 33 arcybiskupów, 150 biskupów, 1800 księży, 24 książąt, 78 hrabiów i 676 rozmaitych panów. Kupców i przemysłowców przybyło do 50,000, a innych ciekawych ludzi więcej niż 100,000. Byli tam także posłowie narodu polskiego, z których nietylko świeccy, ale nawet duchowni bronili Husa, a przynajmniej go nie potępiali.

Sobór postawił sobie za zadanie zniszczenie szynny, to jest rozwijenia władzy papieżkiej, reformę kościoła i duchowieństwa, tudzież przytłumienie naufi Husa i Włklesa.

Haraz po przybyciu Husa do Rostnic udali się czescy panowie do papieży, prosząc o opiekę i bezpieczeństwo dla mistrza. Papież Jan XXIII. odpowiedział, że się Hus bynajmniej nie ma czego obawiać.

Zmęczasem nieprzyjaciele Husa nie zasypiali sprawy, ale także udali się na sobór, aby go potępić. Michał de Causis i Stefan Palecz, Czesi, byli zaciętymi przeciwnikami Husa.

Z początku bożnawał Hus swobodę, ale już 6. Grudnia 1414 roku, zamiast przed sobór, został stawiony przed kilku kardynałów i biskupów, a następnie osadzony w więzieniu. Uczynił to Jan XXIII, podwójając Husa, aby pozyskać sobie serca zepsutego duchowieństwa. Panowie czescy, a mianowicie Jan z Chlumu, udali się natychmiast do papieży, domagając się natychmiast uwolnienia Husa, ale Jan XXIII. jako był zawsze chętnym i przewrotnym, odpowiedział, że to się stało przeciw jego woli, że nie może się opierać kardynałom. Osadzono naprzód Husa w klasztorze Dominikanów w smrodliwym więzieniu, obok floak i kanatów, dotąd ściekały wszystkie nieczystości miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Go słyhać na świecie.

Berlin. Najjaśniejszy Cesarz jest Bogu dzięki zdrow. Wybiera się z królem saskim i bratem jego Zerym na polowanie.

przygotowała już śniadanie. Kupiec jeść nie mógł, tylko poprosił, aby je schowała na później, po pierwszej sam chce ogród i pole obejrzeć. Wyszębleży z domu, minął szybko ogród i żwawym krokiem ruszył do wsi. Tam zatrzymał się przed domem przelozonego gminy, wszedł do mieszkani i opowiedział wszystko, co go w nocy spotkało.

Soltys niedowierzając ruszał głową:

— Zastanówcie się dobrze nad tem, co robicie. Oskarżacie o straszny zbrodnię rozbój, która jest we wsi bardzo szanowana.

— Wiem co robie, odpowiedział kupiec i całą odpowiedzialność na siebie przyjmując.

— Włec dobrze, rzekł soltys, tedy muszę żądanie wasze wykonać.

— Ołoto 13 go tego miesiąca wyjeżdża następca tronu ze swym starszym synem Wilhelmem do Sycowa, do Ła. Wyrona na łowy. Młodszy zaś syn następcy tronu, książę Henryk był na polowaniu we Wschodnich Prusach w puszczy Zbenhorskiej, ale już wrócił do Berlina.

— Wybory tu wypadły dla konserwatywnych niepomysłnie, jak wogóle wszędzie, gdzie żydzi górą. Zwyciężyli postępcy, czyli wolnomurzy, sił się teraz jowia. Z innych stron jednak dochodzą wieści, że konserwatywni filka, a może nawet filkanadzie postów więcej będą mieli, jak przed 3 laty; za to postępcy tyleż stracili. Całe Wschodnie Prusy z wyjątkiem Królewca wybrały tylko konserwatywnych walcmanów. Dawniej to tam prawie samych postępców wybierano, ale obłąd żydów pomieścił postępcami górą, Wschodnie Prusy stanęły po stronie konserwatywnych. Na Szląsku sprawa konserwatywnych też zdaje się nie być stół, ale ołaje się to dopiero dziś, gdzie walcmani czyli prawborcy postów obierają. — Wogóle jednak można już teraz na pewno powiedzieć, że sejm nowy nie bardzo się będzie różnił od starego, każda partya mniej więcej w dawnym stanie siły.

— Parlament czyli sejm całych Niemiec zwołany został na dzień 19 Listopada. Pomiećmy sprawami nad jafienim ma rabzić znajduje się podobno bagatelka 25 do 30 milionów marek, których rząd żąda na wojsko więcej, jak w przeszłym roku. Pewnie więc i nowe podatków będą na kraj nałożone. —

— Posiedzenia jenerałnego synodu już zostały zamknięte.

— W dniu 21 Października zakończył długie swe życie dzielny wojak, jenerał Ernst Brytwicz-Gaeton, 91 lat stary. Pan ten należał do rodziny bogato osiadłej na Szląsku.

— Zaledwie rozpoczęło się nawracanie ludów pogańskich w nowych afrykańskich koloniach do wiary chrześcijańskiej przez misyonarzy ewangelistów, a już pisma katolickie wszczęły tryb o ten nowy nabytek ewangelictwa. To nic więcej jeno żądza i nienawiść przebieja się przez taką niby gorliwość. Jakżeż poganie uwierzyć mają w słowa Chrystusa, jeżeli widzą, że sami Chreścianie pomiećmy sobie zgodać się nie mogą i co jedni żubują, drudzy chcieli by burzyć.

— Wielka uroczystość z nabożeństwem i mowami odbyła się 29 t. m. w Berlinie z powodu, że przed 200 laty wielki Kurfurst przyjął wyprzeżonych z Francji ewangelistów, dał im u siebie schronienie, pobudował

szkół kościoły i zawsze swoim pozwoił posługiwać się językiem. Jeszcze do dziś koloniści francuscy w Berlinie mają swoje szkoły, gdzie w ich francuskiej mowie wogółą nauki. Śmucnie to dla nas wspomnieć, gdzie tyle naszych braci i siostr musi też wygnać dziś za granicę, gdzie w naszych szkołach wielu ołoc nie nie uczył po polsku nasze dzieci, a przecież my nie żadni przysbygusze gdzieś z obcego kraju, jeno tutaj.

Francja. Niedawno jakiś brutalny strzelał do duńskiego ministra Estrupa, a obecnie w Paryżu dnia 29. Października znów jakiś Włoch gobił na życie francuskiego ministra Freycineta, lecz ani tam ani tu nic ministrowi nie zrobiono. W Danii to zbrodniarz przynajmniej guzik (nafel) ministrowi od surduta ustrzelił, w Paryżu zaś, ani w ministra nie mierzył, jeno strzelił tak dla zrobienia rozgłosu w ziemi. Poniada, że chciał na siebie zwrócić uwagę, bo mu minister zrobił krzywdę, a niądzie mu sprawiedliwości wymierzyć nie chiano. Przez atentat chciał zmusić, żeby go wysłuchano.

Turcja. W Konstantynopolu zebrali się ambasadorzy wielkich państw europejskich na naradę, aby uspokoić ludy na półwyspie bałkańskim. Tymczasem Serbia, Grecja, Bułgaria i Turcja pozostają pod bronią, i każda z nich dopiero wtenczas chce ustąpić, jeżeli się przełona, że raba jej dana, wyjdzie jej na pozylet.

Bremen. Dnia 29. Października radzili zebrani tu liczące misyonarze nad tem, jak się w nowych koloniach urzędniczy zachowywać mają względem pogan. Wjęc podobno ci misjonarze wwarzili życzenie, aby rząd kolonialny wysyłał tylko porządných i tylko po chrześcijańsku myślących urzędników, a także, aby ci urzędnicy wyuczyli się dobrze nowym tych ludów, w śród których urzędować mają. Pojądanem jest także, aby tam gorzałki nie wolno było rozprzedawać. Znaczej szynkarze rozpoczyna ją zwozić i dla zysku rozpajać pogan, a wtedy gdzie tam ludy staną się jeszcze bardziej, jak są teraz.

Wiadomości ze Szlązka, Poznańskiego i prowincji Pruskiej.

Wrocław. — Przy wyborach do sejmu zwyciężyła tutaj partja postępowca. W ogóle bardzo mało poszło na wybory. Jako kandydatów na posłów zalecają postępowi, Dirichleta, Wenera i Friedlendera.

— Niedawno była tu taka sprawa sądzona. Pewien robotnik umarł w miejskim domu zdrowia na zapalenie

Stary nic a nic się nie zmieszkał.

— Zaprowadźcie nas, ciągnął dalej do kupca sołtys, do owej komórki w której pobłą waszego opowiadania, siebie kamienią dziewczyna, świadek popelnionej zbrodni.

Stary udawał jakby nic nie rozumiał o co chodzi.

— Czy dzisiaj znajdziecie kluczy? zapytał kupiec sługi.

— Spróbuj go poszukać, tenże chłodno odpowiedział. Po tych słowach, weszli do domu a za ludźmi, wtoczył się także pies sołtysa. Stary sługa obnażył kluczy, poszli na górę i otworzono komórkę.

— Ale komórka była zupełnie próżna. Nie było w niej nikogo. Żaden ślad nie wskazywał, aby w niej mogło być ludzkie mieszkanie. (Dokończenie nastąpi.)

To powiedziawszy, zawołał dwóch żandarmów, polecil im ostro nabieć pistolety i tak we czterech poszli do straszynego domu. Storo zadzwonili przy bramie, stary sługa otworzył ją. Na twarz jego nie było widać najmniejszego śladu pomieszczenia na widok nieproszonych gości.

— Gdzie wasza żona, zapytał sołtys.

— Jest we wsi, odpowiedział stary z zupełnym spokojem.

— A syn?

— Na robocie, u majstra ciesielskiego, była odpo-wieź starego.

— Ten pan, wskazawszy na kupca, mówił sołtys, oskarża was o ciężką zbrodnię.

pluc. Potem zachorowała w domu jego żona i chłopiec. Chłopiec wygrodził a żona umarła. Choroba jej podpadała jako podejrzana, więc zrobiono sekcję ciała i pokazało się w nim milion tichin. Coż się dalej wytryło? Oto urzędnik mijał, fińskie obowiązkiem było przestrzegać, aby mięso było zdrowe, te szklki, które były podejrane, zamiast nieścić, sprzedawał po niskich cenach i pieniądze dla siebie chował. Właśnie od niego kupował mięso dw robotnik, a że był żarłoczny, po kilka funtów dziennie jadł. On i żona przypłacili życiem tę żarłoczność. Urzędnik dw był sądzony i dostał 9 miesięcy więzienia. Zastużona, chociaż niska kara za narażanie życia ludzkiego dla chciwości.

— W dniu 26. Października feldmarszałek Moltke szczególnie sfonczył 85^{ty} rok życia; zdrowy i rzeźki przebywa sławny wódz pruski wojaków w swojej szlachej posiadłości Meisau.

— W dniu 11. t. m. obędzie się tu szlachta misyjna konferencya. Między innymi mówić będą Dyettor Wangemann o misji w Afryce i pastor Szubert o stanie prac misyjnych na Słasku.

Grzyberg. Przy wyborach uzupełniających do parlamentu wybrany deputowanym Dr. Barth z Berlina, z partji postępowej.

Brzeg. Przy wyborach walmánów, wybrano 46 liberałnych i 23 konserwatywnych.

— W dniu 27 tamtego miesiąca na zamku Jeltsch pob Dwau umarł bogaty pan, Jan Gustaw hrabia Saurma, 62 lat stary.

Brudnik. Przy uzupełniającym wyborze do parlamentu wybrany hrabia Strachwitz z partji centrum.

Królewska Guta. Pofazaly się tu w obiegu fałszywe dwumarkowki. Są doskonale naśladowane, więc je trudno rozpoznać, tylko tępym i przytłumionym dzwieniem różnią się od prawdziwych.

— W tamten czwartek wybrano walmánów: 56 z centrum i 53 z połączonych przeciwnych partji. W Świętochłowicach katolicy przeprowadzili tylko 4 walmánów; połączone partje 12.

Audy. Ślub księcia Eryka Raciborskiego z księżniczką Leopoldyną Lubtowic ma się odbyć w Pradze w dniu 16. Listopada.

Września w Poznaniu. Miejskowa apteka choremu obywatelowi Orchołskiemu posłała przez omyleć pięć butelek sto procent silnego kwasu karbolowego zamiast wody mineralnej, którą przepisał doktor. Po wypiciu pierwszej łyżki gorącego płynu, nieszczęśliwy chory szalał z bólu a wkrótce umarł w okropnym męczarniach.

Królewic. Konserwatyści przeprowadzili tylko 129 walmánów, liberalni 406.

Malbork. Gluchoniemi małżonkowie otrzymali w podarunku od Najjaśniejszego Cesarza maszynę do szycia.

Grudziądz. Pod Piskalami przystaje wielu do Wronów, to jest sekty, która pozwala na to, że mężczyzna i kobieta po kilka, a nawet po kilkadziesiąt żon mają. Wyjeżdżają oni do Ameryki, gdzie własną żalozny osadę.

Strojanka Prusy Zach. Kolonista Wojan ze Samocina zbłądził jadąc w nocy. Szukając drogi do domu wpadł w bagniste miejsce rzeki Głumi i utonął.

Nidbork. W jeziorze pod Kownatkami utopił się rybak Cichowski wypabłszy z czołna. Pozostawił żonę i czworo małych dzieci.

Rozmaitości.

Do wódki. No, macie starszemu kieliszek wódki kiedy tak wam zimno — ale jak to się wam ręką trzęsie? to pewno od wódki?

— Ej nie proszę łaski Pani — to tak do wódki.

Mleko i woda. Moja kochanie, bardzo ciębie przyniosicie mleko, wyraźnie na wódki z wodą.

— Doi się proszę pani uciecwie, prosto od frowy, ale teraz nase frowka strasznie dużo piją wody to pewno i mleko trochę nasiąka wodą.

Uwolniony zbrodniarz. Piotr Wielki, cesarz rosyjski, zwiędzał pewnego razu więzienie. Pytał się z rzędu każdego więźnia o jego tytuł nazwisko jak podobał — i zaco tu się dostał. Więźniowie odpowiadali chętnie wielkiemu monarche na wszystkie pytania, ale gdy mieli odpowiadać za co się do więzienia dostali, mówili, że są niewinnymi i niesprawiedliwie tu karę ponoszą. Car zbliżył się wreszcie do więźnia, który był olbrzymiej postawy, — poklepał go po ramieniu i pytał:

— Jaki twój tytuł?

— Iwan Pietuch, była odpowiedź.

— Co — czy i ty tu niewinny?

— O nie, najjaśniejszy Panie, odpowiedział krótko Iwan. Jaki niesprawiedliwie osądzono mnie na lat 10, z których już 5 odposiutowałem.

— Won zjad! — krzyknął car. — I ty zbrodniarzu śmiesz być między niewinnymi i sprawiedliwymi. Poszedł sobie — niegodziwce z więzienia! Wyprzedził go z miżelenia udając zaginionego, a w sercu cieszył się, że choć jednego z pomiędzy tylu zbrodniarzy znalazł, który się winnym uznawał.

Wyszedł z pob prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u każdego dobrego intrroligatora:

Kalendarz ewangelicko-polski dla Mazur, Szlaska i dla Kaszubów na rok 1886.

W Toruniu, drukiem i nakładem E. Lambecka. Cena wynosi tylko 40 fenigów. Kalendarz licznymi obrazkami pięknie jest ozdobiony i zamiera powieści, poematy, bajki, rozmaite wiadomości pouczające, anegdoty i żarty.

Możny go Jan Karól Sembrzyński w Tylny, który prosi najszybciej przysłać swych na Mazurach, aby i sami kalendarz ten kupowali i innych do tego zachęcali. Rozszerzanie pożytecznych ksiąg i przez to odmiaty jest bardzo dobrym i chwalebnym uczynkiem.

Zapisać można kalendarz też wprost od pana E. Lambeck w Toruniu (Thorn).

Od Red. Dr. M. w B. Dziękujemy. Umieścimy w następ. numerze.

Redaktor odpowiedzialny i nakładca E. Grygier w Broclawiu, Catharinenstr. 19, II.

Druk i ekspedycja u p. Schäftiego w Broclawiu, Wallstr. 14 b.